

# GAZETA LWOWSKA.

Z *Dodatkiem dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów*  
Z *poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrypcja w półkolumnie, drukiem garmont, 2 centów*  
od wiersza. — *Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

## PRZEGŁĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Azja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

(Odezwa księcia Prymasa strygońskiego.)

*Lloyd Peszteński* ogłosił następującą odezwę Jego Eminency kardynała księcia Prymasa, wydaną w języku węgierskim, słowiańskim i niemieckim:

Jan Baptysta Scitowski na Nagy Kerze, kardynał świętego kościoła rzymskiego, Arcybiskup Strygonia, urodzony legat świętej apostolskiej stolicy książę Prymas, najwyższy i tajny kanclerz królestwa węgierskiego, prałat wielkiego krzyża św. Szczepana, wielkiego krzyża orderu Leopolda, rzeczywisty tajny radca Jego c. k. Apost. Mości, doktor sztuk wyzwolonych i filozofii, tudzież teologii świętej, kapłan jubilat itd. itd.

Kochane w Chrystusie dziatki!

Radość ogłaszam Wam, która płynie z głębokości serca mego, i błogo poruszy serce każdego prawego Węgra. Pan Bóg spojrział na nas nieskończonem miłosierdziem swoim, którego doznawali ojcowie nasi, gdy ich wprowadził w ten kraj błogosławiony i uczynił dziećmi swoimi, spółdziedzicami Jezusa Chrystusa, apostolskiem dziełem naszego pierwszego Króla, świętego Szczepana. Kraj Maryi panny, lud Maryi odzyskał na powrót swą konstytucję, którą ustanowił pierwszy Król węgierski święty, i polecił szczególniejszej opiece niepokalanej dziewicy; konstytucję, której wiernymi stróżami byli święci pańscy, urodzeni niebu w ojczyźnie naszej, po skończonym żywocie mieszkańcy tej błogiej dziedziny, gdzie u stóp tronu przedwiecznego są orędownikami dawnej swej ojczyzny ziemskiej i swego narodu. Ojcowskie serce najlepszego z Monarchów dało przystęp natchnionym i sprawiedliwym słowom, które z ust kilku prawdziwie swoją ojczyznę i naród swój miłujących mężów doleciały do podnóża tronu jego. Pełen radości zajął się wskrzeszeniem naszych ustaw, jak ja sam byłem tego świadkiem, a jego najgorętszem jest życzeniem ukończyć jak najrychlej wielkie, wspaniałe dzieło naszego odrodzenia.

Węgrowie! Odzyjcie więc znowu! Skończył się, dzięki Bogu, stan tymczasowy, w którym pozostawaliście dotąd. Urządźcie się i zawiadujcie sami własnym krajem waszym. Swe skargi, dolegliwości i życzenia może odtąd kraj ten przedkładać swemu Królowi, w drogiej mowie ojczystej za pośrednictwem węgierskiego nadwornego kanclerstwa. I dlatego też właśnie jest to moja, Waszego Arcypasterza pierwszą a zarazem najmilszą powinnością, serdecznie dziękować Bogu za te niespodziewane, cudowne zrządzenie boskiej Opatrzności, która wiernemu węgierskiemu ludowi oddaje, na powrót prawną jego konstytucję. Najświętszem będzie zadaniem mojem błagać Boga gorącem sercem, aby wykorzenił z pomiędzy nas wszelką niezgodę i niejedność, tę dziejową klątwę naszego narodu, aby obudził w nas ducha przodków naszych, abyśmy nie bez Boga a raczej wszystko z Nim poczynali, i aby nas, którzy jesteśmy dziećmi jednej ojczyzny, połączył na zawsze jeden wieczysty węzeł!

Gdy jednak Pan Bóg dobro i zbawienie rodzaju ludzkiego sprawuje jedynie za pośrednictwem ludzi, a mianowicie ustanowionych przezeń władców, złóżmy powinne dzięki naszemu dostojnemu Królowi Panu, który raczył pomimo największych trudności, acz późno jednak szczerze spełnić życzenia wiernego ludu swojego. Spieszmy z przywiązaniem i wiernością, z niezachwianą ufnością i prawem posłuszeństwem wziąć czynny udział w tem rozpoczętem, trudnem dziele, aby mógł je skutecznie dokonać na chwałę swej korony i dla szczęścia naszego narodu. Niezgoda jest ciężkiem złem, które rozdwaia kraje i ludy. Zgoda jest tym pięknym węzłem, który je spaja.

Pomnijmy z wdzięcznością i o tych miłujących ojczyznę mężach, którzy w sprawie naszej dali słyszeć swe mądre słowo, głos

swoj natchniony, którzy z niezmordowaną pracowali gorliwością, aby przywieść do skutku wolę monarszą. Nie waham się oświadczyć w obec Was, że nie własnego swego, ale ojczyzny swojej szukali dobra. Imiona ich będą na przyszłość świetnieć w księdze dziejów węgierskich.

Gdy jednak najświętsza nawet sprawa znajduje częstokroć przeciwników, musimy i my być na to przygotowani, że podniosą się pojedyncze głosy przeciw powróconej nam królewskiej ustawie. Nie dajcie się im obalamować, a iż nie można dokonać nagle śród tak nagromadzonych ciężkich okoliczności zupełnie doskonałego przeobrażenia. Na chwałę naszego narodu możemy wprowadzić wyznać, że postępowanie naszej szlachty przeciw nieszlachcie jest sprawiedliwe i w ogóle ojcowskie. Aby uczynić jednak zadosyć słusznym wymaganiom czasu i życzeniom ludu, wolą jest dostojnego naszego pana, żeby i lud brał udział w prawodawstwie, według ustawy, którą ułożą mężowie miłujący ojczyznę, a Najjaśniejszy Pan zatwierdzi. Król miłościwy zaręcza zarazem najtęskawiej wiernym swym ludom, że pozostaną w użyciu wszelkich praw i przywilejów, nadanych prawem z r. 1848; są to więc próżne mawy, obawa nieuzasadniona, aby miała powrócić pauszczyzna i dziesięcina.

Oto, co wam obwieścić chciałem, ukochane w Chrystusie dzieci! aby zupełną była radość wasza z otrzymanej napowrót ustawy, abyście utrzymali i przekazali w całej świętości chwałę węgierskiego narodu posłuszeństwem prawu, wzajemnem zaufaniem, spokojnem zachowaniem się i utrzymaniem porządku; aby niepokalanym pozostał charakter Węgra, który w nieposzlakowanej zgodzie żył z swymi spółrodakami innym mówiącymi językiem; abyście się umieli strzedz złudnych omamień i fałszywych przyrzeczeń, abyście bez zmazy stali w obec Boga i w obec świata, który w tej chwili szczególniejszą na was zwraca uwagę, i zachowali godność narodową.

Ja zaś pragnę jak dotąd tak i na przyszłość po Bogu i kościele żyć tylko dla was, dla mojej jedynie żyć ojczyzny. Dzielić chcę z wami szczęście i niebezpieczeństwa. Nieustannie chcę prosić Boga, miłosiernego ojca naszego, aby zachował do skończenia świata w boskiej swej Opatrzności was i waszych potomków; błagać go będę, ażeby raczył być pieczętowanym ojcem dla Węgrów, a Węgrowie aby posłusznymi jego dziećmi pozostali po wieki wieków; błagać będę, aby niepokalana dziewica Najświętsza Marya Panna orędowniczka nasza nie przestawała nigdy strzedz was i bronić, święci zaś pańscy, ci urodzeni w pięknym węgierskim kraju, byli u Boga również orędownikami i obrońcami waszymi!

Wszchemogący Boże! Spojrzyj z wysokiego tronu wieczystej chwały Twojej na Króla i naród tego kraju, abyśmy to, czego tak gorąco błagamy od Ciebie, spokojnem mogli używać sercem! Przy tej sposobności udzielam Wam oto wszystkim arcypasterskiego mojego błogosławieństwa. W imię Ojca i Syna i świętego Ducha Amen.

Dan w Strygoniu 24. października 1860.

Jan kardynał Prymas, r. w.

## Ameryka.

(Doniesienia z Meksyku. — Skutki pobytu księcia Walii w Kanadzie.)

**Nowy Jork**, 24. października. Donoszą z Meksyku: Partya liberalna pod dowództwem jenerała Ogazon (Ortega?) zajęła miasto Quadalaxara. Szczegółowe wiadomości jeszcze nie nadeszły.

— Holdy oddawane księciu Walii w ciągu jego podróży we wszystkich okolicach Kanady uważają tu za dowód, że w razie gdyby Francya usiłowała odzyskać napowrót dawniejsze swe posiadłości kanadyjskie, ludność oparłaby się temu i udaremniała te zamiary. Przeciwnie przyjęcie gościnnie księcia może posłużyć, aby umocnić Anglię w jej dawnym zamiarze złączyć prowincye kanadyjskie w jeden związek pod władzą wieckróla. W Nowym Jorku są jednak wszyscy nieprzyjaciółmi podobnych projektów, iż liczą na to, że Kanada przystąpi z czasem do związku Stanów zjednoczonych.

## Hiszpania.

**Madryt**, 5. listopada. Kongres wyrzekł, że nie podlegają nowemu wyborowi deputowanych wojskowych ci, co za usługi oddane w wojnie afrykańskiej otrzymali honorowe nagrody.



## Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

**Londyn**, 7. listopada. Tajny radca hrabia Granville powrócił już od wczoraj z podróży swojej na stały ląd.

— Neapolitański poseł, p. Targoni, zamierza za kilka dni odjechać na stały ląd.

— Poseł grecki zachorował.

— Część floty kaletańskiej, która stała dotąd w Plymouth pod komendą admirała Stopforda, odpłynęła wczoraj istotnie do Lizbony. Składa się z okrętu banderowego „Royal Albert” o 121 działach, „Conquoror” 101, „Donegal” 101, „Abukir” 90, „Centurion” 80 i „Esmerald” 51 dział.

— Pomysł Rowsella, ażeby kilka tysięcy ochotników angielskich w zupełnym uniformie zrobili wycieczkę do Paryża „dla złożenia Francuzom dowodu sąsiedzkiej przyjaźni”, znajduje tu mało sympaty i podobno nie przyjdzie do skutku. Ochotnicy w uniformie a bez broni, powiada lord Burry w liście do *Times*, wyglądałoby bardzo na jeńców wojennych. Ktoby zresztą chciał przyjąć na siebie odpowiedzialność komendy nad takimi ochotnikami, którzyby niepodlegali żadnemu sądowi wojennemu, a rozgrzani winem mogliby łatwo dopuścić się nieprzyzwoitości na obcej ziemi?

— Do City miał nadejść prywatny telegram z doniesieniem, że po odejściu ostatniej poczty z Chin zerwał rząd chiński układy, i że oczekują nowych kroków nieprzyjacielskich. *Globe* powiada, że można słusznie uważać tę wiadomość za wątpliwą i radzi przeto czekać na urzędowe jej potwierdzenie.

## Francya.

(Agitacya w Turcyi za katolicyzmem. — Wiadomości bieżące.)

**Paryż**, 7. listopada. Admirał Rigault de Genouilly przeznaczony jest na komendanta eskadry rezerwowej, która ma być utworzona w Tulonie. Zaczęto budować do 40 pancernych łodzi kanonierskich i Cesarz zajmuje się sam bardzo gorliwie przyspieszeniem tych robót.

— Sekretarz z ministerium spraw zagranicznych odjeżdża pierwszą pocztą do Chin z nowymi instrukcjami dla barona Gros. Komisarzem chińskim do zawarcia pokoju w Tientsinie mianowany jest Kwei-lang, mandaryn i sprawozdawca w cesarskim gabinecie i wicekról prowincyi Peczeli. Traktat będzie podpisany w Tientsinie, a wymiana ratyfikacji odbędzie się w Pekinie podług ułożonego naprzód ceremoniału. — Spodziewają się, że Francya będzie korzystać z obecności wojsk swoich w Azji, by zakończyć sprawę z państwem ananickim, gdzie dotąd jeszcze trwa prześladowanie chrześcian. Podług ostatnich wiadomości zamęczono znowu kilku; jeden z misjonarzy francuskich umarł z nędzy i głodu w swoim ukryciu. Sądzą tu, że generał Montauban wyruszy wprost na Hue, stolicę państwa, by położyć koniec tym zbrodniom.

— Cesarz polecił członkowi akademii napisów, panu Renan, udać się w podróż dla odszukiwania fenickich napisów starożytności i przyjął na siebie koszt tej podróży; a minister marynarki ma dostarczyć panu Renan potrzebnych instrumentów do pomiarów topograficznych.

— Jak donoszą dzienniki algierskie, wydał minister Algieryi i kolonii do członków rady jenerałnej w Algierze pismo z wezwaniem, ażeby odwołali swoją abdykacyę, podaną skutkiem listu jenerała Martimpreda do jej prezydenta.

— *Ami de la Religion* pospiesza podać swoim czytelnikom za rzecz pewną, że naród bułgarski, do 4 milionów dusz, zamierza powrócić na łono kościoła katolickiego. „Agitacya — powiada — która oddawna przygotowywała się w kościele bułgarskim, dojrzała już do wybuchu w zeszłym tygodniu, a część ludności bułgarskiej która wahała się dotąd, zreformowała stanowczo niedawne mianowanie greckiego patriarchy. Biskupowi bułgarskiemu, gdy go wezwano do patriarchy dla złożenia hołdów nowobranemu patriarsze, oświadczyli Bułgarowie, że jeśliby to uczynił, niechaj nie pokazuje się więcej w kościele, gdyż wypędzono by go sromotnie. Biskup, który pragnął już dawno zerwać z patriarchą, nie potrzebował tego ostrzeżenia, ale korzystał z tej sposobności i dnia 23. października złożyło 2000 Bułgarów — biskup z swem duchowieństwem na czele — uroczystą deklaracyę, że odłączają się od hierarchyi greckiej uważając ją za obcą i niechrześcijańską, a upraszają Jego Świątobliwość Piusa IX. o przyjęcie swego kościoła bułgarskiego na łono „powszechnego i katolickiego kościoła”, ale z tem zastrzeżeniem, ażeby ich osobna, narodowa hierarchia kanonicznie uznana została.”

Także dziennik *Le Monde* zawiera o tej ważnej sprawie w obec teraźniejszego położenia Porty korespondencyę ze Stambułu z 24. października. Ten krok ludności bułgarskiej — powiada korespondent — wprowadził w zadumienie agentów rosyjskich. Teraz będą się stanowczo domagać tego u Porty, na czem dotąd nie im nie zależało: mianowicie utworzenia osobnego ale zawsze szczytowego patriarchy dla Bułgaryi. Niebezpieczeństwo jest przeto zawsze jeszcze wielkie, gdyż namiętność, która porusza teraz Bułgarów, jest raczej narodowa, nie religijna lub dogmatyczna. Jeśli pan Lavalette ujmie się za Bułgarami, tedy skutek będzie niezawodnie pomysłny. Tymczasem przedłożono ich deklaracyę do potwierdzenia katolickiemu arcybiskupowi w Konstantynopolu, a za kilka dni będzie mu uroczyste doręczona dla przesłania Papieżowi. Przeszło sto gmin bułgarskich przesłało pełnomocnictwo swoje na

to gminie bułgarskiej w Stambule. W roku 1830 — powiada dalej korespondent — wydarzyło się coś podobnego między Ormianami, którzy za przyzwoleniem Rzymu i protekcyą francuskiego posła jenerała Guillemin, założyli unicki kościół ormieński.

— Rząd piemontski zapłacił w Paryżu za rozmaite przedmioty wojskowe, które zamówił był dawniej Garibaldi na swój rachunek.

— Zajmują się obecnie wiele w Paryżu sprawą kolonizacyi Algieryi. Ubolewając nad tem, że mała bardzo liczba przychodniów obcych osiada w tym hojnie od natury uposażonym kraju, powtarzają powszechnie dawną skargę, że cudzoziemcy nie będą się osiedlać skwapliwie na północnem wybrzeżu afrykańskiem, dopóki nie będą im zapewnione prawa i swobody obywatelskie. *Opinion nationale* umieścił wczoraj zajmujący obszerny w tej sprawie artykuł.

— Dwaj komisarze nadworni stanęli dnia 6. września w Pekinie, aby zagać układy o pokój. — Pan Persigny odjechał do Londynu. — *Patrie* utrzymuje, że ciało dyplomatyczne będzie na uczcie u lorda-majora dnia 9. listopada. Rzeczony dziennik zaprzecza jakoby eskadra angielska miała pozostać na wodach adryatyckich, w oczekiwaniu zajść mogących wypadków. Eskadra będzie zimować w Korfu.

## Włochy.

(Król Emanuel w Neapolu. — Doniesienia z teatru wojny. — Wiadomości bieżące.)

**Neapol**. Dnia 7. listopada odprawił Król sardyński wjazd do Neapolu i wydał proklamacyę, w której przyjmuje wcielenie południowych i środkowych Włoch i ogłasza jedność *Italii*.

— Według turyńskiej depeszy z dnia 7. listopada, Król neapolitański ma odjechać niebawem z Gaety. Inne zaś wiadomości są: że Król Franciszek II. postanowił bronić się dalej. W Tarynie mają nadzieję, że na mocy nowych instrukcyi, które otrzymał admirał Barbier, nie będzie Francya stawiała przeszkód uderzeniu na Gaetę, nawet od strony morza, jeżeli się przeciągnie oblężenie twierdzy. Jednak zdaje się, że nie mają w tem pewności, gdyż ministeryalna *Opinione* pisze d. 5. listopada: „Zagraniczna flota, opierając się naszej, wywierała by interwencyę, której by nie można usprawiedliwić nawet prawem, jakie ma Francya do wdzięczności Włochów. Byłby to czyn nieprzyjacielski, i pociągnąłby za sobą smutne następstwa.”

Według *Patrie* zgromadzają się tymczasem wojska sardyńskie na prawym brzegu Garigliana i równocześnie wysłano morzem liczne siły do Mola di Gaeta w zatoce gaetańskiej. Według depeszy genueskiej z d. 7. listopada miała się nawet przysposobić sardyńska flota, uderzyć na Gaetę. Siły wojska neapolitańskiego Króla w Gaecie podają jedni na 10.000, drudzy tylko na 6000 ludzi.

— Według prywatnej depeszy w wczorajszej *Perseveranza*, rozpoczął czwarty korpus sardyński atakować Gaetę. Tymczasem, jak donosi *Patrie* przybywają ciągle neapolitańscy żołnierze pod Gaetę; mieszkańcy ich przyjmują wszędzie i żywią bezpłatnie. *Patrie* sądzi, że pomimo numerycznej przewagi włoskiej armii oblężniczej można obecne stanowisko Wiktora Emanuela porównać z stanowiskiem Józefa Napoleona, który w r. 1806 pół roku stał pod Gaetą; to tylko Wiktor Emanuel ma za sobą, że reszta kraju nie przeszkadza mu działać i że przeciwnik jego ma tylko jedną fregatę na morzu. Jeżeli się okaże potrzeba regularnego oblężenia, to główna bitwa nastąpi na zachodniej stronie Gaety, na wąskiej ławie, która łączy twierdzę morską z stałym lądem. Kraj od prawego brzegu Garigliana do lagun, które rozciągają się na północno-zachodniej stronie od Fondi do Terracina, jest bagnisty nad wybrzeżem, morskiem od uścia Garigliana do przylądka Mola, 60 kilometrów od Gaety. Za tem wybrzeżem 8 kilometrów szerokiem, jest kraj górzysty, który rozciąga się na północ i zawiera obronne pozycye, lecz z których Neapolitanie nie mogli korzystać, gdyż oddziały wojska, które pozostawiono zewnątrz twierdzy, kapitulowały już dnia 3. listopada, we dwa dni po zwycięstwie Wiktora Emanuela nad Gariglianem. Tracetto, które przy odejściu ostatnich wiadomości obsadzili królewscy, leży na wzgórzu niedaleko głównego gościńca, który się ciągnie bagnami Moli do Gaety; to miejsce jest otoczone murem, zaopatrzonym bastyonami. Na północ Tracetty rozpoczyna się, nie daleko linii Aurenio, która we względzie strategicznym nie bardzo jest ważna, pierwszy szereg wzgórz, z których najwyższa jest góra Monte Petrella; za pierwszym wznosi się drugi wyższy szereg pagórków, które tworzą wschodnią część doliny Conca i zasłaniają Gaetę. Mola di Gaeta liczy 2000 mieszkańców i wyszczególnia się z pięknego widoku, po lewej stronie na Wezuw, po prawej na Gaetę. Castellone di Gaeta, przedmieście Moli, jest miasto Lestrygonów, których wino kładzie Horacy na równi z falerneńskiem. Z Moli do Gaety jest 5 miglii. Gaeta ma 10.000 mieszkańców. Fortyfikacye pochodzą z czasów Alfonsa aragońskiego, z r. 1440; rozprzestrzenił je Cesarz Karol V. Gaetę oblegano już kilkakrotnie: w r. 1702 i 1815 oblegali ją Austriacy, 1734 Francuzi, Hiszpanie i Piemontanie, 1806 Francuzi, przeciw którym bronił jej książę Hessen-Philippsthal.

— Według *Siecle* wynosi liczba klasztorów w Marchyi 600, liczba mnichów i mniszek 8000. Duchowieństwo świeckie i zakonne posiada razem trzecią część, a w Umbryi połowę ziemskich posiadłości. Biskupi w Fermo i Sinigaglia mają po 130.000 franków, a biskupi w Osimo, Jesi i Ankonie w przecięciu po 100.000 franków rocznego dochodu. Probostwo przynosi mniej więcej rocznie 2000 franków, co przy niskiej cenie żywności równa się 4000 frankom



w Francyi. Ale są także probostwa z dochodem 5000 franków rocznie.

## Niemce.

(Przejazd W. księżny Olgi.)

**Berlin.** 8. listopada. Wielka księżna rosyjska Olga Federówna, małżonka Wielkiego księcia Michała Mikołajewicza, która od powrotu z Londynu bawiła w gościnie na wielkopsiadającym dworze w Karlsruhe, przybędzie tu jutro zrana z synem Mikołajem, zabawi do wieczora w hotelu ambasady rosyjskiej, a nocnym pościągim uda się w dalszą podróż do Petersburga.

## Szwecya i Norwegia.

**Sztokholm.** 5. listopada. Wyszło rozporządzenie królewskie przyznające żydom prawo posiadać własność ziemską, i osiedlać się gdziekolwiek zechcą w miastach i po wsiach.

## Rosya.

(Manifest cesarski. — Łaski cesarskie w Warszawie)

**Petersburg.** 3. listopada. Tutejsze dzienniki ogłaszają następujący manifest Cesarza z dnia 1. b. m.:

„Z bożej łaski My Alexander II. i t. d. Podobają się Wszehmoecnemu w niezbadanych Jego wyrokach, dotknąć Nas bolesnym ciosem. Utraciliśmy Naszą najukochańszą matkę, Cesarzową Alexandrę Federównę. Od kilku lat, po bolesnej stracie małżonki, niezapomnianego Cesarza Ojca Naszego, cierpiąc prawie nieustannie gaśło Jej życie zwolna widocznie, a dzisiaj dnia 1. listopada, na łonie tchnącej wzajemną ku niej miłością rodziny, oddała po bożną, czystą swą duszę w ręce Tego, który jedynie może cnotę godnie ocenić i wynagrodzić. Nasi wierni poddani, opłakując z Nami najukochańszą matkę Naszą, znajdują pociechę równie jak My w silnej ufności, że pożegnawszy ten świat, dostąpiła wiecznej, niezmiennej szczęśliwości na ojcowskim łonie Najwyższego.

Dan w Carskiem-Siole d. 1. listopada, w roku po narodzeniu Chrystusa 1860, Naszych rządów 6. Alexander.“

Również zawierają urzędowe dzienniki zawiadomienie jenerał-gubernatora wojskowego w Petersburgu, że wczoraj o godzinie 10 rano metropolita Izidor odprawiał w katedrze Izaaka żałobną liturgię i mszę za zmarłą Cesarzową. — Następnym dni odprawi to samo nabożeństwo w katedrze Izaaka członek dyrygującej synodem, a w innych kościołach ksiądz miejscowy.

— Cesarz chciał uczynić pamiętnym pobyt swój w Warszawie czynami szczodrości. — Darował na fundusz budowy katolickiego kościoła na Gnybowie 10.000 rubli sr. tudzież taką samą sumę do podziału między tych, którzy w ciągu pobytu Cesarza w Warszawie podali do niego prośby o wsparcie. Następnie udzielił Jego ces. Mość pozwolenie założyć Towarzystwo sztuk pięknych, — statut dla tego Towarzystwa ma wypracować rada administracyjna królestwa. Również dał Wielki książę następcę tronu dla ubogich 5000 rubli sr. a oficerom dziesiątego oddziału straży krajowej, liczącym 35 lat skończonej służby, między którymi znajdują się wszyscy oficerowie rozwiązanego w r. 1833 korpusu weteranów i inwalidów byłej armii polskiej, zostawił wsparcie pieniężne po 150 i 200 rubli srebrem.

## A z y a.

(Raport francuski z Chin. Dokończenie.)

W zajętej forcie umawiał się jenerał Montauban z jenerałem Grant względem dalszych działań wojennych. Lecz w tym samym czasie przybyli parlamentarze z fortów prawego brzegu, gdzie nagle zastanowiono ogień i wywieszono białą chorągiew. Dwaj sprzymierzeni jenerałowie żądali bezwarunkowego poddania się, inaczej o drugiej godzinie znowu ogień rozpoczyna. W przeciągu tego czasu odpoczywały wojska. Z uderzeniem drugiej godziny ruszył jenerał Collineau na drugi fort, i zdążył aż nad brzeg fosy bez wystrzału. Po drabinach wdrapano się na wał, piechota marynarki wkroczyła mostem tyżwowym ze strony rzeki i tak połączyły się obydwie kolumny wewnątrz fortu, gdzie zabrały w niewolę około 3000 ludzi, którzy z przestraschu broń złożyli. Drugi fort zaopatrzony był podobnie jak pierwszy w straszną artylerję, po części z najcięższego kalibru. Komendant szwadronu Campeon i kapitan Cools zajmowali się tymczasem dostawą środków transportowych dla przeprawienia się przez rzekę. Wyprawieni na drugą stronę rzeki wraz z angielskimi oficerami, którzy takie same polecenie otrzymali od jenerała Grant, wezwali wiekróla w Peczeli do zupełnego oddania wszystkich fortyfikacji nad rzeką Pejho. Wkroczeniu do pierwszego fortu przeszkodził im wojskowy mandaryn, który przed nimi kazał ściągnąć most zwodzony. Ale między nimi znalazł się drugi mandaryn z depeszami do naczelnych jenerałów. Z tych depesz okazało się, ażeby Chinowie zajęte już forty opuścili i otworzyli eskadrom rzekę Pejho; jednak zastrzegali sobie forty i inne fortyfikacje na prawym brzegu. Propozycyi tej nie przyjęto, a francuscy i angielscy oficerowie udali się do samego wiekróla w Taku. Wicekról nie chciał z początku na żaden punkt zezwolić, lecz nareszcie około ósmej godziny wieczór zgodził się na wydanie aktu, w którym odstąpił wszystkich fortów na obu brzegach rzeki, równie jak wszelki przyrząd wojenny i otworzył rzekę. Jeszcze tego samego wieczora zajęte francuskie i angielskie kompanie prawy brzeg rzeki.

Raport kończy przeglądem wynikłości całego dnia tego i pochwalnem wspomnieniem niektórych czynów.

Dzienny rozkaz ekspedycyjnego korpusu opiewa:

„Forty rzeki Pejho wpadły w ręce sprzymierzonych wraz z 518 działami ciężkiego kalibru i niezmiernym zasobem broni i amunicyi. Dziękuję Wam imieniem Cesarza za okazaną wytrwałość i sprężystość. Nieśliście chorągiew Francyi 6000 mil od Waszej ojczyzny i w takim kraju, w którym często pod Waszą stopą bagnisk nie zgruntowała. Cesarz poczyta Wam to za zaszczyt.“ — Potem następują z jenerałem Collineau na czele, imiona tych, którzy się najbardziej w tym dniu wyszczególnili.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Londyn.** 9. listopada. Na bankiecie u lorda-majora miał pan Persigny następującą mowę: „Rządy europejskie okazały wielką mądrość ofiarą, jakie poniosły dla utrzymania pokoju. Zkądże te obawy, te niedowierzania? Francya i Anglia mają spólny interes. Pokój przyniesie im równe korzyści, a wojna równe szkody. Cesarz umocni pokój z Anglią.“

Lord John Russell mówił: „Parlament będzie utrzymywał zawsze zasadę wolności, a Anglia sympatyę dla uciemiężonych ludów. Nadzieja pokoju nie była nigdy pomyslniejsza, jak w tej chwili.“

Lord Palmerston mówił w tym samym duchu.

**Turyń.** 9go listopada. Zapewniają, że wczoraj rozpoczęły się układy między jenerałem Fanti i komendantem Gaety względem ewakuacji twierdzy.

**Turyń.** 9. listopada. Dzisiejsza *Opinione* powiada: Wiktor Emanuel włożył sobie wjazd do Neapolu rzeczywiście koronę włoską na głowę, i Włochy muszą po tej wielkiej rewolucyi w świetnej historii swojej zająć w gronie państw europejskich stanowisko odpowiednie swoim widokom. Rząd papieski rozkazał przeszkodzić wotowaniu anexyi w Witerbo, ale załoga francuska nie przyjęła tego rozkazu, owszem popierała akt anexyi; żandarmi papiescy chcieli się opierać, ale Francuzi wstrzymali ich. Ten wypadek wywołał na dworze papieskim wielką niechęć przeciw Francyi. Gdy więc Witerbo i inne miasta podległe jeszcze rządowi papieskiemu wotowały za anexyą, tedy moralnie nie należą już one do Rzymu, i ten stosunek ich nie może już długo potrwać. *Opinione* powiada w końcu, że pojednanie Papieża z Francją jest już niepodobne, i przeto byłoby lepiej, żeby Francya odwołała ztamtąd swoją armię i pozostawiła Papieża jego losowi.

**Genua.** 9go listopada. Wczoraj zawinęło tu 3000 jeńców neapolitańskich parowcami „Fulminante“, „Amalfi“, „Ercole“ i „Conte Cavour“; dziś oczekują 3000 innych razem z eskadrą sycylijską. Równocześnie odesłano 1500 jeńców papieskich do Civitavecchii.

**Medyolan.** 10 listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turyń z 9go b. m.: Wczoraj wieczorem oznajmiła prywatna depesza z Neapolu układy między komendantem Gaety i jenerałem Fanti względem oddania twierdzy. Król Franciszek II. postanowił zaniechać dalszego oporu, i gotuje się do odjazdu. Oblężenie Gaety trwa dotąd. Wojska neapolitańskie, które schroniły się na terytorium papieskie, będą odesłane rządowi piemonckiemu do Neapolu. Fanti proponuje utworzyć armię narodową, która ma się składać ze 104 pułków liniowych, 8 pułków grenadyerów, 4 pułków piechoty marynarki, 54 batalionów strzelców, 4 pułków inżynierii, 16 pułków aryleryi, 8 pułków kawalerii, 12 pułków lansierów, 12 pułków szwolezerów, 2 pułków huzarów i 2 pułków konnych gwidów.

**Neapol.** 8. listopada. Garibaldi wjeżdżał z Królem. Dziś doręczył Garibaldi Królowi uchwałę ludu, złożył dyktaturę, a ministeryum podało się do dymisji.

**Neapol.** 9. listopada. Garibaldi pożegnał dziś Króla i odjechał do Kaprery.

## Przyjechali do Lwowa.

Data 12. listopada.

Hotel europejski: PP. Smarzewski Franc., z Artasowa. — Łukasiewicz Kaj., z Kadoesztie. — Zagórski Michał, z Dżurawa. Hotel angielski: Błażewski Hier., z Poniowiec. Hotel Langa: Tomaszewski, c. k. kapitan, z Kołomyi. Pod kolej żelazną: Jaworski Józef, z Korzelicy.

## Spektrezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. i 11. listopada.

Pora	Baremetr w mierze parys. sprowadzony do 9° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.05	+ 0.4	95.1	zachodni	sl.
2. god. po poł.	327.27	+ 0.6	92.4	„	„
10. god. wiecz.	328.05	— 1.4	94.9	„	„
7. god. zrana	328.70	— 3.6	88.1	południowy	sl.
2. god. po poł.	328.84	— 0.1	86.3	wschodni	„
10. god. wiecz.	329.35	— 0.8	92.5	południowy	„



# TEATR.

**Dziś** w teatrze niemieckim na dochód spiewaczki opery panny Karoliny Kropp, opera: „**Liada z Chamounix**.”  
**Jutro** na scenie polskiej: „**Wojna Kobiet**”, komedia w 3ch aktach z francuskiego. Drugi występ gościnny pana Wilkoszewskiego.

## Kurs lwowski.

Dnia 12 listopada.

		gotówka		towarem	
		zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski . . . . .	wal. austr.	6	30	6	37
Dukat cesarski . . . . .	" "	6	35	6	41
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	" "	10	65	11	3
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	" "	2	9	2	12
Talar pruski . . . . .	" "	2	—	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	" "	84	23	84	75
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	67	10	67	85
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	" "	76	80	77	80
5% Pożyczka narodowa	" "	—	—	—	—

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. listopada.

		zl.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	wal. austr.	84	—
" przedał " " 100 po . . . . .	" "	84	59
" dawał " " 100 . . . . .	" "	—	—
" żądał " " 100 . . . . .	" "	—	—
Wartość kuponu od 100 złr. . . . .	" "	1	52 <sup>5</sup> / <sub>6</sub>

## Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 12. listopada.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.50. Metaliki po 5% za 100 zł. 66. —; po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego szluka 765. —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 173.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

**Wexlowy.** Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114 70. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 133.70. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dukaty cer. pełnej wagi —. korony —, półkorony —.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. listopada.

### 1. Dług publiczny.

		pien.		towar	
		pien.	tolar.	pien.	tolar.
W austr. wal. po 5% . . . . .		62.25	62.50		
Z pożyczki narod. po 5% . . . . .		76.40	76.80		
Z r. 1851, ser. B. po 5% . . . . .		96. —	97. —		
Metaliki po 5% . . . . .		65.69	65.80		
dtto. " 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		58.75	59. —		
dtto. " 4% . . . . .		52.25	52.50		
dtto. " 3% . . . . .		38.50	39. —		
dtto. " 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		33.50	34.50		
dtto. " 1% . . . . .		13.10	13.26		
Przez. do wylos. z r. 1839 . . . . .		126. —	126.50		
" 1854 . . . . .		89.75	90. —		
" 1860 . . . . .		88.80	90. —		
Renty Como po 42 lir. ans. . . . .		17.25	17.50		
Wylos. obl. dawn. długu państ. . . . .		63.50	64. —		
" 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		57. —	58. —		
" 4% . . . . .		50. —	51. —		
" 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		43. —	43.50		
" 3% . . . . .		—	50. —		
" 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		—	46. —		
" 2% . . . . .		—	41. —		
" 1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		—	37. —		
" 1% . . . . .		—	33. —		
dtto. z procent. za granicą . . . . .		63.50	64. —		
" 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		57. —	58. —		
" 4% . . . . .		—	—		
B. Krajów koronnych					
Niższej Austrii . . . . .		88.50	89.50		
Wyż. Aust. i Salb. . . . .		87. —	87.50		
Czech . . . . .		92. —	92.50		
Morawii . . . . .		87. —	88. —		
Szląska . . . . .		86. —	87. —		
Styryi . . . . .		89. —	90. —		
Tyrolu . . . . .		96. —	97. —		
Kar. Krainy i Wyb. . . . .		90. —	91. —		
Węgier . . . . .		68.50	69. —		
Ban. Tem. i Kroczy . . . . .		—	—		
i Sławonii . . . . .		67.25	67.75		
Galicyi . . . . .		67.50	68. —		
Siedmiogr. i Bukow. . . . .		66.25	66.75		
Lom. wen. po 2. z r. 1850 . . . . .		—	—		

		pien.		towar	
		pien.	tolar.	pien.	tolar.
Wen. pożyczka z r. 1859 . . . . .		80.75	81.25		
" po 5% . . . . .		63.50	64. —		
" 4% . . . . .		50. —	50.50		
" 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		42.50	43. —		
" 3% . . . . .		—	35. —		
" 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		—	29. —		
" 2% . . . . .		—	22. —		
" 1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % . . . . .		—	21. —		
2. Stan oblig. domestykaln.					
po 3% za 100 zł. . . . .		20. —	21. —		
" 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % za 100 zł. . . . .		17. —	18. —		
" 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % za 100 zł. . . . .		16. —	17. —		
" 2% za 100 zł. . . . .		14. —	15. —		
" 1 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % za 100 zł. . . . .		11. —	12. —		
3. Akcyje.					
Banku nar. . . . .		767. —	759. —		
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. . . . .		170.20	170.30		
Niż.-austr. tow. eskomt. . . . .		—	—		
po 500 zł. . . . .		541. —	542. —		
Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1863 . . . . .		1863. —	—		
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. . . . .		268. —	268.50		
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. . . . .		179.50	180. —		
Polud.-póln.-niem. kolei . . . . .		—	—		
kem. po 200 zł. m. k. . . . .		113. —	114. —		
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. . . . .		—	—		
po 140 zł. (70%) wpłaty . . . . .		147. —	147. —		
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. . . . .		—	—		
z wpłatą 120 zł. (60%) . . . . .		153. —	154. —		
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%) . . . . .		148.50	149. —		
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. . . . .		—	—		
po 200 zł. m. k. . . . .		22. —	24. —		
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k. . . . .		60. —	65. —		
Kolej Budestgradzka po 500 zł. m. k. . . . .		645. —	650. —		
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. . . . .		84. —	85. —		
z wpłatą 60 zł. (30%) . . . . .		—	—		
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. . . . .		—	—		
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . . .		—	200. —		

		pien.		towar	
		pien.	tolar.	pien.	tolar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. . . . .		—	—		
gór. po 200 zł. w. a. . . . .		100. —	105. —		
Austr. towarz. żegl. par. . . . .		—	—		
po 500 zł. m. k. . . . .		400. —	402. —		
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. . . . .		140. —	180. —		
Mostułań. w Peszcie po 500 zł. m. k. . . . .		370. —	375. —		
Tow. młyn. par. w Wied. . . . .		—	—		
po 500 zł. m. k. . . . .		345. —	350. —		
Powoz. austr. Tow. gaz. . . . .		—	—		
po 250 zł. m. k. . . . .		—	—		
4. Listy zastawne.					
Banku naro- . . . . .		99. —	100. —		
dowego . . . . .		97. —	98. —		
w mon. kon. . . . .		88. —	88.50		
Banku naro- . . . . .		100. —	—		
dowego . . . . .		84.25	84.50		
w wal. austr. . . . .		83. —	84. —		
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.					
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. . . . .		91.50	92. —		
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. . . . .		135.50	136. —		
Kol. póln. po 100 zł. m. k. . . . .		93. —	93.50		
Kol. Lomb. wen. po 500 fr. . . . .		133. —	133.50		
Kol. Gloggn. za 100 zł. . . . .		77. —	78. —		
Tow. żegl. par. na Dun. . . . .		92.50	93. —		
za 100 zł. m. k. . . . .		77. —	78. —		
Lloyda za 100 zł. . . . .		—	—		
6. Losy.					
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a. . . . .		106. —	106.25		
Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k. . . . .		93. —	94. —		
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a. . . . .		110. —	112. —		
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. . . . .		35.50	36. —		

		pien.		towar	
		pien.	tolar.	pien.	tolar.
Esterhazego po 40 zł. m. k. . . . .		86. —	86.50		
Salma " 40 " " . . . . .		36.75	37.25		
Palfiego " 40 " " . . . . .		35.75	36.25		
Clarego " 40 " " . . . . .		36.25	36.75		
St. Genois " 40 " " . . . . .		36.25	36.75		
Windischgrätz 20 zł. . . . .		23.25	23.75		
Waldsteina 20 " " . . . . .		25.50	26. —		
Keglevicha 10 " " . . . . .		13.50	14. —		
Weksle.					
(Na 3 miesiące.)					
Amsterdam za 100 zł. hol. . . . .		—	—		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . . .		114.80	114.90		
Berlin za 100 tal. . . . .		—	—		
Wrocław za 100 tal. . . . .		—	—		
Frankfurt za 100 zł. w. p. n. . . . .		114.90	114.90		
Genoa za 100 lir. piem. . . . .		—	—		
Hamburg za 100 M. B. . . . .		101.25	101.40		
Lipsk za 100 tal. . . . .		—	—		
Liwurna za 100 lir. tosk. . . . .		—	—		
Londyn za 10 ft. szt. . . . .		133.90	133.95		
Lugdun za 100 fr. . . . .		—	—		
Medyolan za 100 zł. w. a. . . . .		—	—		
Marsylia za 100 fr. . . . .		53.35	—		
Paryż za 100 fr. . . . .		53.40	53.40		
Praga za 100 zł. w. a. . . . .		—	—		
Tryest za 100 zł. w. a. . . . .		—	—		
Wenecja za 100 zł. w. a. . . . .		—	—		
(31 dni po ukazaniu.)					
Bukareszt za 100 piast. wol. . . . .		—	—		
Konstantynopol za 100 piast. tur. . . . .		—	—		
Dyskonto weks. Bank. nar. . . . .		5%	—		
Procenta za zaliczki Bank. nar. . . . .		5%	—		
na pap. publ. . . . .		5%	—		
Kurs złota.					
w przecięciu w w. a. . . . .					
Dukaty ces. men. . . . .		6 zł. 40 c.	—		
dtto. pełnej wagi . . . . .		6 " 39 <sup>5</sup> / <sub>10</sub> " . . . . .			
Korona . . . . .		18 " 50 " . . . . .			
Napoleondor . . . . .		10 " 71 " . . . . .			
Rosyjski impery. . . . .		11 " — " . . . . .			
Talar . . . . .		2 " 2 " . . . . .			
Kurs korony w c. k. kasach . . . . .		13 zł. 50 c.			

## KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) C. k. dyrekcyja policyi, jako zwierzchność karna skazała na kary pieniężne w miesiącu październiku r. b. za przekroczenie przepisów meldunkowych: Teodora W., Jakóba Sch., Joela H., Maryę G., Mendla T., Maryę P., Jana Cz., Wacława T., Sebastjana P., Tadeusza W., Felixa R. i Abrahama H.; za znieważenie dnia niedzielnego: Maryannę G., Józefa R., Paschę P., Michała L., Antoniego Z., Filipinę S., Joela B., Gustawa D., Władysława K., Wojciecha G., Teresę G. i Annę P.; za przekroczenie przepisów względem zamykania lokalu w porze nakazanej: Samuela P., Jossela Ch., Jente W., Józefa C., Michała R., Salomona N., Jana E., Lejba G., Jana P., Joela B., Jachela B., Edwarda G. i Izaka T. Te kwoty pieniężne przypadają na rzecz miejscowych funduszów dla ubogich. — Za przekroczenie porządku jazdy skazano na kary cielesne fiakrowych parobków Michała J., Stanisława O. i Jana R.

Dnia 5. b. m. zachorował nagle na ulicy szynkarz Gedalie R., i oddany do kuracyi chirurgowi K., pomimo wszelkiej pomocy lekarskiej, umarł.

Michał K., mający 24 lat, głuchoniemy czeladnik kowalski, został schwytany dnia 13. b. m. o 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> na dwunastą godzinę w nocy przy włamywaniu się do sklepu sukienego pod nr. 245 w mieście, i natychmiast oddany c. k. krajowemu sądowi w sprawach karnych.

Seńko Ch., inwalid patentalny, mający przeszło 60 lat, przydybany dnia 19. z. m. w chorym stanie leżący na ulicy, umarł w drodze, gdy go wieziono do powszechnego szpitalu.

Zygmunt W., technik lwowski, mający około 45 lat, przytrzymany przez policyanta dnia 25. z. m. za obrazę straży, został na świadectwo lekarza, że cierpi na obłąkanie umysłu, oddany do powszechnego szpitalu.

Dnia 12. października b. r. po czwartej godzinie zrana podczas podjazdu policyi za janowską rogatką, przytrzymano wóz z parą koni zostawiony bez

dozoru; jednego z tych koni oddano potem włościaninowi Wawrzyńcowi H. z Lubieniec, który wkrótce się zgłosił jako jego właściciel, i że mu go skradziono w nocy na 12. paźdz. 1860 na pastwisku lubienieckim.

Izaak M., zwany także Markus Litwak żurawieński, który przed dwoma laty jako aresztant umknął ze szpitalu wojskowego, znany złodziej włamujący się do domów i dezerter z pułku piechoty barona Kellner, został dnia 19go października r. b. po czwartej godzinie zrana przytrzymany przez straż bezpieczeństwa, która znalazła przy nim papiery pieniężne, gotówkę, precyzo i inne rzeczy w ogólnej wartości 2000 złr. Rzeczy te skradł Izaak M. w nocy na 18. październik 1860 włamaniem się do domu w państwie Nikłowice w obwodzie przemyskim.

Wytezione z tego powodu indagacye policyjne przywiodły do wyśledzenia i przyaresztowania dawniejszego szynkarza i urlopnika z pułku piechoty hrabi Mazzucheli, Józefa N. z Przemysła, który był już karany za kradzież, następnie jego nałożnicy Anny S. z Dobromila, i malechowskiego szynkarza zydą Szaję G. U Józefa i Anny S. znaleziono mnóstwo efektów podejranych, między temi rzeczy, skradzione w miesiącu kwietniu 1860 u L. N. w Malechowie, i w miesiącu czerwcu 1860 u M. M. w Samborze.